



**Magiczny
Kraków**

Zostań kierowcą i zobacz Kraków z lat 90.

2021-02-20

Naprzeciwko dworca autobusowego nadal stoi kultowy bar Smok, przy ul. Pawiej nie ma Galerii Krakowskiej - są za to mocno peerelowskie niskie budynki i ruiny. Również przy ul. Dobrego Pasterza nie ma ani śladu parku wodnego czy olbrzymich galerii handlowych. To Kraków końca lat 90. ubiegłego wieku, do którego można zajrzeć za sprawą symulatorów stworzonych przez Marka Cebulaka.

Marek Cebulak, na co dzień kierowca miejskiego autobusu, stworzył niezwykle symulatory prowadzenia autobusu OMSI, dzięki którym krakowianie mogą zostać kierowcami i pojechać trasami, którymi te autobusy kursowały w latach 90. Do wyboru mają przejazd autobusami linii 129 z Dworca Głównego do przystanku Czyżyny PKS i z powrotem oraz 105 z Dworca Głównego na Prądnik Czerwony, a także przejazd specjalnym „cmentarnym” autobusem linii 907, który kursował jedynie w okresie 1 listopada na cmentarz Batowice. – Podróż w czasie, do Krakowa z lat 90., postanowiłem zacząć od linii autobusu numer 129. Z sentymentu. Jako kilkuletni chłopczyk razem z mamą jeździłem tymi właśnie autobusami do taty, który pracował przy pl. Matejki. I tak powstał film, w którym oglądamy wirtualny Kraków taki, jaki wtedy był – mówi pan Marek.

Dokładność i precyzja

Twórcy symulatorów bardzo zależało na jak najdoskonalszym odzwierciedleniu ówczesnego wyglądu miasta. Aż 99 proc. obiektów, jakie oglądamy, podróżując po wirtualnym Krakowie, to modele, które sam wykonał. Nie było to łatwe ani... szybkie. – Odbylem setki wycieczek po trasie przejazdu danej linii autobusu, wykonałem tysiące fotografii, aby móc z nich przygotowywać poszczególne tekstury do modelowanych przeze mnie obiektów. W wielu miejscach robiłem nawet pomiary nachylenia gruntu, tak aby jak najdokładniej pokazać teren – zapewnia Marek Cebulak. Jedynie 1 proc. modeli drzew i sygnalizacji świetlnej pochodzi z bazy Google Earth, ale i one dostosowane są do koncepcji podróży w czasie. Krakowianie, którzy pamiętają autobusy z lat 90., z rozrzewnieniem zobaczą jedynie dwa kolory pojazdów: czerwone i niebieskie. Znawczy i miłośnicy komunikacji poznają w symulatorach odwzorowanie 150 różnych malowań i konfiguracji autobusów z tamtych lat – każde oryginalne i różniące się detalami, nie tylko w samym malowaniu, ale też w bryle pojazdu, np. trzy rodzaje felg na poszczególnych osiach, „kółko” wentylacji na dachu, rodzaje i występowanie poszczególnych listew, kolor wewnętrznych laminatów, rodzaj i kolor kabiny, charakterystyczne dla każdej zajezdni czcionki numerów taborowych itd.

Więcej autobusów

Praca nad projektem „Kraków '97” – bo tak Marek Cebulak nazwał swoje symulatory – trwała kilkadziesiąt miesięcy. Dzięki skrupulatnemu i bardzo dokładnemu odwzorowaniu szczegółów: modeli autobusów, ich tras, wyglądu ulic i budynków, możemy naprawdę poczuć się jak kierowca, który ponad 20 lat temu jeździł po mieście. – „Prowadząc” autobus, będziemy mieli do czynienia z korkami w mieście (mniejszymi niż obecne), spotkamy niezadowolonych pasażerów, podczas jazdy zmieniają się warunki pogodowe. Wszystko jest realnym odwzorowaniem tego, co mogło się wtedy zdarzyć –



**Magiczny
Kraków**

zapewnia pan Marek. W ubiegłym roku rozpoczął prace, które rozszerzą projekt o linię 159, kursującą na trasie Cichy Kącik – os. Piastów. Ma już wykonaną przez siebie, prawie kompletną dokumentację fotograficzną wszystkich obiektów znajdujących się na trasie przejazdu. Rozpoczął prace związane z tworzeniem siatki dróg.

Symulatory znajdziecie w serwisie YouTube, wpisując w wyszukiwarkę hasło „Projekt Kraków '97”.